

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 125)
z dnia 14 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 125)

14 maja 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Stanisława Gorczycy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zabezpieczania dowodów w postępowaniach dotyczących przestępstw przeciwko ochronie informacji oraz uporczywego nękania (BKSP-155-X-773/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie możliwości odkładania na emeryturę złota przechowywanego przez państwo (BKSP-153-X-797/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych (Dz. U. z 2025 r. poz. 1753 ze zm.) (BKSP-153-X-815/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2025 r. poz. 644 ze zm.) (BKSP-153-X-813/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2024 r. poz. 266 ze zm.) (BKSP-153-X-819/26);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zarządzenia ogólnokrajowego referendum w sprawie zgody Polaków na przystąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej (BKSP-153-X-852/26);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 184 w sprawie uchylenia Ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Świdorska** dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Kosicka** zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki, **Mirosław Cebula** główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Dorota Kulińska** dyrektor Instytutu Legislacji i Prac Parlamentarnych Naczelnej Rady Adwokackiej, **Przemysław Rosati** prezes Naczelnej Rady Adwokackiej oraz **Grzegorz Wrona** sekretarz Naczelnej Rady Lekarskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł **Rafał Bochenek (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Został państwu uprzednio dostarczony porządek dzienny naszego posiedzenia. Mamy do rozpatrzenia osiem punktów. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do tego porządku?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł **Marcin Józefaciuk (niez.)**:

Jeżeli można by było poprosić o zgrupowanie moich petycji, czyli pierwszą, drugą, a czwartą dać jako trzeci punkt.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że nie chce pan na końcu.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

To znaczy, mam pierwszą i drugą, później czwartą.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Żartuję. Zrozumiałe oczywiście.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Później idę na mównicę kilka razy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jasne.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi, chciałby coś też dodać, jeżeli chodzi o sposób naszego procedowania?

Rozumiem, że przyjmujemy oczywiście, czyli najpierw rozpatrzymy petycje pana posła Józefaciuka, a później będziemy już pracowali zgodnie z kolejnością.

Szanowni państwo, przechodzimy do petycji pierwszej w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zabezpieczania dowodów w postępowaniach dotyczących przestępstw przeciwko ochronie informacji oraz uporczywego nękania.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, celem petycji jest wprowadzenie obowiązku obligatoryjnego zabezpieczenia logo i danych telekomunikacyjnych w każdej sprawie dotyczącej określonych przestępstw z art. 267 do 269a Kodeksu karnego, czyli m.in. przestępstwa komputerowe, oraz art. 190a Kodeksu karnego, czyli uporczywe nękanie.

Wnioskodawca przyjmuje, że taka konieczność występuje w każdym przypadku, nie przedstawiając żadnych badań ani argumentów uzasadniających wprowadzenie obligatoryjnej czynności dowodowej do Kodeksu postępowania karnego. Przepisy Kodeksu postępowania karnego przewidują mechanizmy zabezpieczania dowodów przez prokuraturę i Policję i to przed formalnym wszczęciem śledztwa lub dochodzenia, jeśli zachodzi wypadek niecierpiący zwłoki. Wprowadzenie obowiązku każdorazowego sięgania po dane telekomunikacyjne w oderwaniu od faktycznej konieczności budziłoby wątpliwości w świetle konstytucyjnej ochrony prywatności jednostki. Poszanowanie i ochronę prywatności przez władze publiczne oraz generalny zakaz ingerencji w tę sferę gwarantuje art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że z ochroną prywatności i autonomii informacyjnej koresponduje też prawo do ochrony tajemnicy komunikowania się ustanowione w art. 49 konstytucji. Zawarta propozycja opiera się na błędnej diagnozie obowiązującego stanu prawnego w zakresie zabezpieczenia logo i danych telekomunikacyjnych w sprawach o przestępstwa. Wprowadzenie każdorazowego zabezpieczenia logo i danych telekomunikacyjnych w sprawach o przestępstwa budzi wątpliwości w świetle przepisów konstytucji określających standard ochrony prywatności jednostki.

W związku z tym rekomenduję nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Resort, tak? Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Mirosław Cebula:

Mirosław Cebula, Ministerstwo Sprawiedliwości, główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pan poseł wskazał, z czym w całości należy się zgodzić, projektowane postulaty nie mogą zostać zaakceptowane dokładnie właśnie z tych powodów, o których mówił pan poseł. Jedynie dodam, że owa petycja jeszcze wiąże konieczność

sięgania po owe logo z kwestiami dyscyplinarnymi wobec policjantów i prokuratorów i zmierza ku temu, aby w Kodeksie postępowania karnego wpisać regulacje dyscyplinarne. To jest nieporozumienie, ponieważ akurat, jeżeli chodzi o kwestie dyscyplinarne, są one uregulowane w ustawach kompetencyjnych, zarówno w ustawie – Prawo o prokuraturze, jak i w ustawie o Policji.

Tytułem ilustracji wskażę, o czym może mało kto wie, że w ustawie – Prawo o prokuraturze przepisy dyscyplinarne to jest około jedna czwarta tych przepisów, to są dokładnie 24 str. wydrukowanego tekstu. Czyli odpowiedzialność dyscyplinarna za naruszenie przepisów postępowania jest bardzo szeroka. Podobnie zresztą w ustawie o Policji, która liczy również kilkanaście artykułów związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną. Jeszcze tylko wskażę na art. 20 § 2 Kodeksu postępowania karnego, który mówi, że w razie rażącego naruszenia obowiązków procesowych przez oskarżyciela publicznego lub prowadzącego postępowanie przygotowawcze – a więc zarówno prokuratora, jak i Policję – sąd zawiadamia o tym bezpośredniego przełożonego, co oczywiście wiąże się ze stosowną odpowiedzialnością.

Dlatego też przychylam się i wnoszę o to, aby tej petycji nie uwzględnic. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Mamy propozycję rozstrzygnięcia, byśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli petycji w sprawie możliwości odkładania na emeryturę złota przechowywanego przez państwo.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w petycji zwrócono się o umożliwienie odkładania na emeryturę w trzecim filarze w fizycznym złocie składowanym razem ze złotem państwowym. Wnoszący zaproponował powołanie instytucji, która wprowadziłaby coś w rodzaju IKE, z tą różnicą, że całość środków lokowana byłaby fizycznie w złoto przechowywane razem ze złotem państwowym.

W polskim systemie prawnym, oprócz emerytury bazowej wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, występują dobrowolne dodatkowe formy oszczędzania po zakończeniu aktywności zawodowej, na przykład Pracownicze Programy Emerytalne (PPE), Indywidualne Konto Emerytalne (IKE), Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE), Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) oraz Ogólnoeuropejski Indywidualny Produkt Emerytalny (OIPE).

Obecnie inwestorzy, w tym w szczególności uczestnicy IKE i IKZE, mają wiele możliwości inwestowania w złoto, zarówno bezpośrednio, jak i w sposób pośredni. Mogą na przykład nabyć złoto fizyczne w postaci sztabek albo monet bulionowych, a pośrednio mogą inwestować w takie instrumenty finansowe, jak fundusze ETF, akcje spółek wydobywczych czy instrumenty pochodne oparte na cenie złota.

Z punktu widzenia prawnego istnieje możliwość powołania specjalnej publicznej instytucji zajmującej się inwestowaniem w złoto fizyczne w celu zaoferowania chętnym oszczędzania w tej formie na emeryturę. Należy jednak wskazać, że obecnie obowiązująca formuła funkcjonowania IKE i IKZE jest dostosowana do inwestowania w instrumenty finansowe. Ponadto podmiotami zajmującymi się inwestycjami są instytucje finansowe, a nie podmiot publiczny. W związku z powyższym oszczędzanie poprzez nabywanie fizycznego złota wymagałoby opracowania założeń funkcjonowania takiego modelu i rozstrzygnięcia wielu konkretnych kwestii prawnych i ekonomicznych, w szczególności zadań instytucji nabywającej złoto fizyczne, zasad przechowywania tego złota, roli państwa w tym modelu, w szczególności w proponowanym wariantcie przekazywania państwu środków na zakup złota itd.

Propozycja zawarta w petycji wprowadzałaby nowy model oszczędzania środków na okres po zakończeniu aktywności zawodowej, polegający na inwestowaniu w inne aktywa niż instrumenty finansowe. Obecnie obowiązujące rozwiązania prawne w zakresie dodatkowych form oszczędzania na emeryturę przewidują gromadzenie kapitału poprzez nabywanie produktów finansowych.

W związku z powyższym należy rekomendować nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Zgadzam się z rekomendacją eksperta z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy mamy przedstawicieli rządu, którzy chcieliby się odnieść do tej kwestii? W tym punkcie nie mamy. Czy ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć do tej propozycji, która jest zawarta w petycji? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, byśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę.

Nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji.

Teraz, zgodnie z prośbą, przeskoczmy do punktu czwartego, bo tam również jest petycja, którą zajmuje się pan poseł Marcin Józefaciuk. To jest petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszący petycję postuluje zmiany w art. 29a oraz 30a w taki sposób, aby tożsamość osoby ubiegającej się o wydanie oraz odbiór dowodu osobistego mogła być potwierdzona przez organ gminy na podstawie: ważnego dowodu osobistego, ważnego dokumentu paszportowego lub innego dokumentu zawierającego fotografię, danych zawartych w rejestrze PESEL oraz rejestrze dowodów osobistych, w tym w oparciu o zamieszczony w tych rejestrach wizerunek twarzy, oraz ewentualnie weryfikacji tożsamości za pomocą środka identyfikacji elektronicznej, w szczególności przez profil zaufany lub usługę mDowód w aplikacji mObywatel w obecności urzędnika.

Obowiązujące przepisy określają sposób potwierdzania tożsamości zarówno na etapie składania wniosku o wydanie dowodu osobistego, jak i przy jego odbiorze. Jednocześnie ustawodawca wprost wyłączył możliwość potwierdzenia tożsamości na podstawie dokumentu mObywatel. Regulacja ta uzupełniona jest o mechanizmy weryfikacyjne polegające na porównaniu danych zawartych w rejestrach publicznych z danymi wskazanymi we wniosku. Postulat zawarty w petycji zmierza do zmiany przyjętego w ustawie modelu potwierdzenia tożsamości poprzez odejście od jego hierarchicznego charakteru, bo tam po kolei jest, że jeżeli ktoś nie ma dowodu osobistego, to trzeba zrobić kolejne rzeczy i kolejne. Czyli tam jest hierarchia. A tutaj jest postulat, żeby odejść od tego hierarchicznego charakteru na rzecz równorzędnego traktowania różnych środków identyfikacji. W szczególności wnioskodawca proponuje, aby to były dane zawarte w rejestrze PESEL oraz rejestrze dowodów osobistych i inne dokumenty zawierające fotografię, a także środki identyfikacji elektronicznej.

Warto również zauważyć, że obowiązujące przepisy nie wykluczają wykorzystania innych niż dowód osobisty lub dokument paszportowy środków potwierdzania tożsamości. Przeciwnie, ustawodawca wprost dopuszcza posługiwanie się danymi zawartymi w rejestrze PESEL oraz RDO, czyli dowodów osobistych.

Odmienne należy ocenić postulat dopuszczenia potwierdzenia tożsamości przy wykorzystaniu środków identyfikacji elektronicznej, w szczególności dokumentu mObywatel oraz profilu zaufanego. W tym zakresie należy przypomnieć, że ustawodawca w sposób wyraźny i świadomy wyłączył możliwość posługiwania się dokumentem mObywatel na etapie potwierdzania tożsamości. Niemniej warto zauważyć, że projektując przedmiotowy przepis, ustawodawca nie zdecydował się na szersze uzasadnienie w projekcie ustawy.

Odnosząc się do profilu zaufanego, warto wskazać, iż zgodnie z art. 20a ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz § 10 ust. 1 rozporządzenia ministra cyfryzacji w sprawie profilu zaufanego i podpisu zaufanego, profil zaufany nie zawiera zdjęć. Oznacza to, że identyfikacja osoby w trakcie postępowań, o których mowa, na podstawie profilu zaufanego, byłaby znacznie utrudniona. Jako środek identyfikacji elektronicznej, zgodnie z definicją zawartą w ustawie o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, profil zaufany nie zawiera bowiem elementu biometrycznego w postaci wizerunku twarzy, który umożliwiałby bezpośrednio powiązanie osoby obecnej przed organem z danymi zawartymi w systemie.

W związku z powyższym rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Pan poseł rekomenduje, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiej propozycji rozstrzygnięcia? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Wracamy do punktu trzeciego naszego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Petycję referuje pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, osoba, która składa petycję dostrzegła problem, który już również pojawił się w debacie publicznej w tym zakresie, chociażby na poziomie Unii Europejskiej. Rzeczywiście jest takie realne zagrożenie, że w obiegu finansowym mogą być realizowane transakcje, które się nazywają transakcjami powiązanymi.

Chodzi, szanowni państwo, o to, żeby wyeliminować – tak jak jest napisane w uzasadnieniu – „lukę prawną umożliwiającą omijanie progów rejestracyjnych poprzez mechanizm dzielenia transakcji do kwoty granicznej 1 tys. euro”. Gdybyśmy wprowadzili do ustawy to, czego oczekuje osoba składająca petycję, obowiązek rejestracji objąłby każdą transakcję przekraczającą 1 tys. euro, również w przypadku, gdy jest ona przeprowadzona za pomocą więcej niż jednej operacji. To są tzw. transakcje powiązane.

Obecnie ustawa z 2018 r. nakłada ten obowiązek przy kwocie 15 tys. euro. Tak jak powiedziałem wcześniej, Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej dostrzegły ten problem, w wyniku czego w 2024 r. uchwalono stosowną dyrektywę w tym zakresie. Nakłada ona na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia takich przepisów do 10 lipca 2027 r. Rząd, jak się domyślam, na podstawie tejże dyrektywy przyjął niedawno stosowną strategię przeciwdziałania takim zachowaniom, czyli praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Jak czytamy w analizie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji z lutego tego roku, jest to świeży dokument. Wynika z niego, że właśnie na 2027 r. przewidziano w tym zakresie odpowiednie zmiany legislacyjne. Sprawa jest więc znana i monitorowana. Osoba składająca petycję ma rację, że trzeba się tym tematem zająć. Jednak, tak jak powiedziałem, temat ten został już dostrzeżony przez inne organy i prace nad tym trwają bądź... Tego nie wiemy, musielibyśmy zapytać ministra finansów. Niemniej obowiązek ten jest już zapisany, że stosowne zmiany legislacyjne mają zostać przedstawione Sejmowi w 2027 r.

Tutaj mamy rekomendację, abyśmy oddalili to żądanie. Jednak ja bym, panie przewodniczący, zakończył pracę nad tą petycją na tym etapie i zamknął jej bieg, ponieważ pokrywa się ona z pracami, które są już w trakcie realizacji. Problem został dostrzeżony przez inne organy. Samo żądanie jest słuszne, jednak realizują je już inne podmioty.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, tylko mam pytanie, czy ta zmiana przepisów już jest w Sejmie. Na jakim to jest etapie w ogóle prac legislacyjnych? Czy dopiero jesteśmy na etapie prac rządowych?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Nie. Dyrektywa jest z 2024 r. i do lipca 2027 r. musimy się tym zająć. Rząd w strategii z lutego tego roku zapisał już te prace w swoim programie i stosowna ustawa będzie przygotowana w 2027 r.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To znaczy, że prace będą trwały. Oczywiście zakończyłbym pracę na etapie naszej Komisji i jednak przekierował do komisji właściwej, która się tym będzie zajmowała. Pytanie: pewnie będzie to komisja finansów?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Przekazać komisji finansów albo ministrowi finansów.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przekierowałbym po prostu do Komisji Finansów Publicznych, aby w trakcie prac legislacyjnych uwzględniła ten postulat. Jest on rzeczywiście słuszny z punktu widzenia omijania przepisów i de facto luki prawnej w obszarze przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy.

Posel Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pytanie, czy pan poseł, który się tym zajmuje, też się pod tym podpisuje.

Posel Piotr Polak (PiS):

Jak najbardziej, tak. Przekażmy ją, chociaż śmiem się domyślać, że skoro zostało to zapisane w strategii rządowej, to o tym wiedzą. Niemniej przekazmy ten dokument, aby mieli wiedzę, że taka petycja wpłynęła. Tu są nawet gotowe propozycje, żeby te zapisy wprowadzić.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jasne.

Szanowni państwo, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Rekomendacja jest taka, abyśmy zakończyli pracę nad tą petycją w ramach naszej Komisji i przekierowali ją do Komisji Finansów Publicznych z uwagi na planowane prace legislacyjne. Tak, aby te postulaty, które są zawarte w tej petycji, były również uwzględnione w pracach legislacyjnych w parlamencie. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia? Nie widzę.

Zamykamy pracę u nas i przekierowujemy tę petycję do Komisji Finansów Publicznych.

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan jeszcze dzisiaj nie kończy pracy?

Posel Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przed panem jeszcze dwie petycje. Kolejna to w sprawie zmiany Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne. Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście mamy propozycję zmian w ustawie – Prawo energetyczne. Mamy nawet gotowe propozycje zapisów tychże zmian, gotowy projekt ustawy, szczegółowe zapisy są dołączone.

O co chodzi? Chodzi o to, żeby znieść obowiązek wnoszenia zaliczek na poczet opłaty przyłączeniowej przez jednostki samorządu terytorialnego, które realizują inwestycje celu publicznego. Po drugie, wprowadzić dedykowaną ścieżkę proceduralną, tzw. tryb strategiczny, dla podmiotów wnioskujących o przyłączenie mocy powyżej 50 MW – dopisek jeszcze – które są kluczowe dla cyfryzacji i bezpieczeństwa państwa. Po trzecie, implementować mechanizmy transparentności przed złożeniem wniosku w celu eliminacji zjawisk blokowania mocy przyłączeniowej, marnotrawstwa i ograniczenia procedur administracyjnych.

Szanowni państwo, dla mnie osobiście to są ciekawe propozycje. Wszystko to, co można zrobić właśnie w tym zakresie, o którym tutaj jest mowa – szczególnie również pod kątem samorządów – jest bądź powinno być brane pod uwagę w szerokiej dyskusji na ten temat. Czyli, panie przewodniczący, widziałbym to tak, aby chociażby w tym zakresie dotyczącym samorządów przekierować tę petycję do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Choć trzeba też dodać, że już w tym roku zajmowaliśmy się nowelizacją tego prawa – i to niedawno, bo dopiero co weszła w życie ustawa z 30 kwietnia, czyli funkcjonuje zaledwie dwa tygodnie. W marcu się nią zajmowaliśmy i po części te sprawy, o które wnioskuje osoba składająca petycję, już w tej ustawie są zawarte. Należałoby więc też poczekać na ocenę tych przepisów, które weszły w życie. Choć, tak jak powiedziałem, w tej ustawie nie dotyczyliśmy spraw związanych z samorządami. Tutaj proponowałbym, żebyśmy ją przekazali do ministra energii bądź do komisji trójstronnej rządu i samorządu.

Mamy tutaj wprowadzić rekomendację nieuwzględniania żądań ze względu na to, że była już ta nowelizacja, która, jak powiedziałem, funkcjonuje dopiero od dwóch tygodni. Jednak

ten zapis, chociażby odnośnie do samorządów, jest dla mnie na tyle ciekawy, żeby ten postulat ewentualnie uwzględnić w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy mamy przedstawicieli rządu w tej sprawie, w tym punkcie? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu Ministerstwa Energii Aleksandra Świderska:

Dzień dobry. Świderska Aleksandra, Departament Elektroenergetyki i Gazu, Ministerstwo Energii.

Tak jak tutaj zostało wskazane, faktycznie jest opinia z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, gdzie pan mecenas wskazał te okoliczności, na które pan poseł wskazał – że ostatnia nowelizacja prawa energetycznego adresuje w zasadzie te postulaty, które zostały przedstawione w petycji.

Od nas chcielibyśmy dodać, że zgadzamy się z celem tej petycji, bo tutaj chyba nie ma wątpliwości. Temu też w ogóle służyła ta ostatnia duża nowelizacja ustawy – Prawo energetyczne, która weszła w życie 30 kwietnia. Zmierzała ona dokładnie do tego, aby usprawnić system przyłączania odbiorców i wytwórców do sieci elektroenergetycznej, ale również po to, żeby poprawić przejrzystość tego procesu. Dużym elementem tej zmiany ustawy – Prawo energetyczne jest m.in. obowiązek stworzenia platform przez operatorów systemu przesyłowego i dużych operatorów systemów dystrybucyjnych, na których będą się pojawiać informacje o wolnych mocach przyłączeniowych.

My z naszej strony, w Ministerstwie Energii, proponowalibyśmy na razie poobserwować, czy faktycznie ta ustawa osiągnie skutki, które zamierzaliśmy, aby osiągnęła. Jesteśmy dobrej myśli. Wydaje mi się, że są to rozwiązania przemyślane i które faktycznie powinny usunąć problemy wskazane w petycji, tak aby dostęp do sieci elektroenergetycznej zdecydowanie się poprawił i nie było z tym problemów w przyszłości.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki Zdzisław Muras:

Dzień dobry. Zdzisław Muras, Urząd Regulacji Energetyki.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Po pierwsze, rzeczywiście, jeżeli chodzi o obowiązek informacyjny nałożony na operatorów, został on założony bardzo szeroko. Informacja, w których miejscach przyłączenia będzie można znaleźć miejsca przyłączeniowe, jest szeroko przyjęta.

Natomiast odnosząc się do tego trybu strategicznego dla podmiotów powyżej 50 MW, to wyjęcie takiego rozwiązania mogłoby być skuteczne w stosunku do ostatniej nowelizacji. Ponieważ na chwilę obecną ilość podmiotów, które wnioskuje chociażby o centra danych, jest tak duża, że jeżeli by cała moc została im przydzielona, to znów stracimy jakąkolwiek moc przyłączeniową na potrzeby i przyłączania odbiorców oraz przyłączania źródeł. Czyli ta ścieżka czy wyjęcie tej ścieżki, czy zrobienie tej ścieżki, jak tu zostało wskazane – że oni mieliby priorytetowo gwarantowane dla nich moce przyłączeniowe – mogłaby spowodować kolejne zablokowanie jakiegokolwiek przyłączania podmiotów do sieci.

Natomiast odnosząc się do punktu pierwszego, warto też zwrócić uwagę na zaliczki. Zaliczki są na pokrycie opłaty za przyłączenie. Gdybyśmy przenieśli na operatorów kredytowanie wszystkich opłat za przyłączenie do sieci, czyli pokrycie kosztów faktycznego przyłączenia, mogłoby się to wiązać z kolejnym wzrostem cen taryf dla odbiorców końcowych. Operatorzy mają pieniądze wyłącznie z taryf zatwierdzanych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Rozwiązania te zostały dedykowane w ostatniej nowelizacji w tak szerokim zakresie, aby wreszcie odblokować moce przyłączeniowe. Chodziło o to, abyśmy nie doprowadzili do kontrskutecznego działania, a z drugiej strony, żebyśmy nie doprowadzili do wzrostu cen energii. Dlatego tutaj z punktu widzenia Urzędu Regulacji Energetyki chciałem zwrócić na to uwagę.

My nie rekomendujemy tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Panie pośle, chciałby się pan jakoś odnieść? Pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Króciutko. Oczywiście nie chciałbym – i myślę, że nikt by nie chciał – żeby z jakiegokolwiek tytułu, który tutaj jest przedstawiany, opłaty za energię wzrosły. One i tak są już bardzo wysokie. Mamy je praktycznie najwyższe w Europie, jesteśmy chyba w gronie trzech państw o najwyższych cenach energii elektrycznej, co wynika również z tych wszystkich taryf, kosztów przesyłu czy mocy przyłączeniowych. Absolutnie bym tego nie chciał. Czyli nowa ustawa jest, ona powoduje, że uelastycznienie możliwości tych przyłączeń jest. Rzeczywiście trzeba teraz poczekać.

Pozostaje jeszcze kwestia związana z samorządami. Pan z Urzędu Regulacji Energetyki mówi, że to się źle odbije na cenach energii. Jednak nie wiem, czy jest jakieś stanowisko samorządów w tym temacie. Może to samorządowiec podnosi kwestię tych zaliczek dla jednostek samorządu terytorialnego. Samorządy też mają swoje problemy. Myślę, że gdybyśmy mogli im w tym zakresie jakoś pomóc, byłoby to jak najbardziej wskazane.

Czy pan wie, czy samorządy zgłaszają jakieś postulaty w tym zakresie?

Dyrektor departamentu URE Zdzisław Muras:

W Urzędzie Regulacji Energetyki takich postulatów nie widzieliśmy – to z tego punktu widzenia mogę powiedzieć. Nie wiem, czy do ministerstwa trafiały tego typu postulaty. Natomiast jeżeli zwalniamy czy ograniczamy koszty dla jakiejkolwiek grupy, a na dodatek poprawka została sformułowana tak, że nie tylko dla jednostek samorządu, ale również podmiotów powiązanych z samorządem, to musi to znaleźć pokrycie w taryfach. Operatorzy systemów dystrybucyjnych rozbudowują sieć wyłącznie na podstawie kosztów, które prezes URE im zatwierdza jako koszty uzasadnione. Co będzie powodowało, że jeżeli jedna grupa nie płaci, to ten koszt uzasadniony musi być przeniesiony na inną grupę. Czyli doprowadzimy do subsydiowania skrośnego, w którym na przykład gospodarstwa domowe zaczną pokrywać koszty przyłączania czy finansowania przyłączy samorządów. To są naczynia powiązane i nie ma takiej możliwości, żeby one były nieuzupełnione finansowo.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To uzasadnienie wydaje się logiczne. Dlatego nie wiem, czy jest sens kierować dezyderat lub dodatkowe pisma z prośbą o wyjaśnienia. Wydaje mi się, że to wyjaśnienie, które otrzymaliśmy, jest dosyć jasne i klarowne.

Nie wiem, jak pan poseł do tego podchodzi jako poseł sprawozdawca.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Ono jest klarowne i rzeczywiście są to naczynia powiązane. Jeśli cokolwiek miałoby się przyczynić do wzrostu i tak już bardzo wysokich taryf dla odbiorców indywidualnych, to jestem temu przeciwny. Czyli oddalamy te żądania.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali postulatów, które są zawarte w przedmiotowej petycji, z uwagi na przytoczone argumenty i także właściwie świeżo uchwaloną ustawę. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Również tę petycję będzie referował pan poseł Piotr Polak. Jest to petycja w sprawie zarządzenia ogólnokrajowego referendum w sprawie zgody Polaków na przystąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w petycji mamy już nawet propozycję szczegółowego pytania referendalnego w temacie zgody na przystąpienie Ukrainy do Unii Europejskiej. Kwestie te zawsze wzbudzają spore emocje, zresztą każde rozszerzenie Unii Europejskiej o nowe państwa wzbudzało jakieś emocje. Pamięamy z historii chociażby Chorwację czy temat innych państw, gdzie te negocjacje trwały długo. Jedne państwa blokowały drugie. Ta procedura nie jest taka szybka.

Na dziś rzeczywiście Ukraina jest formalnie kandydatem do Unii Europejskiej z rozpoczętymi negocjacjami. Wszystkie te negocjacje odbywają się na różnych etapach. Można tak powiedzieć, że odbywają się na różnych stopniach. Najpierw toczą się one w ramach Rady Europejskiej, Rady Unii Europejskiej, a później gdy już będzie zgoda, włączany jest w to jeszcze Parlament Europejski. Jednak ta zgoda w ramach Rady Europejskiej czy Rady Unii Europejskiej musi być jednomyślna. Jeśli choć jedno państwo będzie miało jakieś zastrzeżenia, to zawsze można nie tak szybko do takiej decyzji dopuścić. Czyli tu zawsze jest możliwość wydłużenia tego tematu do zrealizowania. Później oczywiście są traktaty, jak traktat akcesyjny, które każde państwo ratyfikuje drogą ustawową albo poprzez uchwałę i zarządzenie referendum w tej sprawie. Możliwości jest więc bardzo dużo.

Wiemy, że zarówno Sejm, jak i Senat muszą ratyfikować większością dwóch trzecich głosów, jeśli Sejm podjąłby uchwałę, że w ramach referendum, i wtedy to referendum się odbywa. Może być też referendum na tym etapie, jak czytamy w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Z tym że na tym etapie, jeśli zarządzilibyśmy takie referendum i ono byłoby wiążące, to absolutnie ten rząd czy kolejny, czy jakikolwiek będzie w przyszłości o tym decydował, miałby już związane ręce. Wiadomo by było, że *a priori*, z góry, proces wstąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej byłby zablokowany.

Myślę, panie przewodniczący, że na tym etapie możemy oczywiście jako Komisja do Spraw Petycji wystąpić do marszałka z takim wnioskiem na podstawie petycji. Jednak jest za wcześnie, żebyśmy z taką inicjatywą występowali. Referendum zawsze jest możliwe na późniejszym etapie, gdy już będą wypracowane szczegóły traktatu akcesyjnego i wtedy o takie referendum można się upominać. A na dziś, w moim przekonaniu, jest za wcześnie.

Nie powinniśmy tego żądania uwzględnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa, zaproszonych gości, chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę. Czy panowie posłowie? Też nie ma.

Rekomendacja pana posła jest, aby nie uwzględniać tej petycji, tak?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak, na tym etapie trwających prac i rozmów negocjacyjnych jest zbyt wcześnie, żebyśmy jako Komisja do Spraw Petycji o takim referendum podejmowali decyzję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Zatem nie uwzględniamy petycji.

Przechodzimy do kolejnego tematu. To jest punkt ósmy – rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 171. Siódmy...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Siódmy, ale jeśli można by było prosić najpierw o ósmy, a dopiero potem siódmy. Obydwa to są moje dezyderaty. Jakby można poprosić o zmianę, najpierw sprawiedliwości, później finansów.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Myślę, że to można przyjąć. Ktoś ma jakiś tutaj przeciwny głos? Nie ma.

Proszę, panie pośle, punkt ósmy – rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 184 w sprawie uchylenia Ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję. Czy mógłbym przekazać głos Ministerstwu Sprawiedliwości, żeby zaprezentowało odpowiedź na dezyderat?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze, bardzo proszę przedstawiciela ministerstwa. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych Ministerstwa Sprawiedliwości Małgorzata Kosicka:

Dzień dobry. Małgorzata Kosicka, zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, minister sprawiedliwości udzielił odpowiedzi na ręce marszałka Sejmu na ten dezyderat, który dotyczył uchylenia

ustawy o lekarzu sądowym. W stanowisku tym zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że instytucja ta została wprowadzona po to, by przeciwdziałać przewlekłości postępowań sądowych. Co do zasady do tej instytucji jako takiej uwag nie ma.

Natomiast faktem jest, że z uwagi na braki kadrowe po stronie lekarzy rzeczywiście tego rodzaju organy, które mają wspierać wymiar sprawiedliwości, nie zawsze są w stanie wypełniać te zadania. Minister sprawiedliwości zwraca uwagę na to, że sam zakres obowiązków, które lekarze wykonują, zakres też nadzoru nad tymi lekarzami, został doprecyzowany i działa prawidłowo. Natomiast kwestia jest wyłącznie po stronie braku chętnych osób do tego, by wykonywać, podpisywać w ogóle z prezesami sądów te umowy. Mimo że w ofercie jest też kwestia tego, że lekarz, który wykonuje takie czynności, ma status funkcjonariusza publicznego, więc to też powinno wpływać na prestiż wykonywania tych czynności.

W związku z tym, że te problemy kadrowe są zdiagnozowane od dawna, minister sprawiedliwości od 1 stycznia 2026 r. podwyższył o ponad 100% wynagrodzenie za wydanie każdego zaświadczenia lekarskiego ze 120 zł do 250 zł. My zdajemy sobie sprawę z tego, że ta kwota już nie musi konkurować z wynagrodzeniami, jakie lekarze specjaliści wysokiej klasy na rynku otrzymują za wykonywanie swoich czynności czy nawet świadczeń medycznych. Natomiast skonsultowaliśmy te wartości z wartościami, które NFZ proponuje, kiedy punktuje czy kontraktuje jakieś świadczenia medyczne. To są wartości, jeżeli chodzi o specjalistów takich dostępnych, najbardziej niezbędnych, jeżeli chodzi o specjalności lekarskie, które odpowiadają wartościom wynagrodzenia przez NFZ, a nawet są, powiedziałabym, w górnych granicach tych stawek.

W związku z tym, że te stawki obowiązują od kwartału czy ponad kwartału, jeszcze nie widzimy efektu podwyższenia tego wynagrodzenia. Natomiast spodziewamy się, że jednak będzie to promieniowało na rynek i będzie więcej osób chętnych do tego, by te czynności wykonywać. W związku z tym nadal minister sprawiedliwości prosi Komisję o to, żeby nie uwzględniać tej petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, faktem jest, że sam zapis o lekarzu sądowym nie budzi większych kontrowersji. Natomiast niepokojący jest fakt, że liczba lekarzy sukcesywnie spada. Dzięki prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej mamy dodatkowy materiał, który wskazuje na regularny spadek liczby lekarzy w systemie, co może spowodować coraz większe przewlekłości. Nawet po wprowadzeniu podwyższenia też nie widać wzrostu albo zatrzymania spadku właśnie w liczbie lekarzy sądowych.

Cały problem polega na tym, że choć ten zapis rzeczywiście nie jest bardzo kontrowersyjny, jest niewykorzystywany i z tego względu jest coraz mniejsza liczba lekarzy, przez co procedura sądowa może zostać wydłużona. Dlatego jednak prosiłbym o rozszerzenie odpowiedzi na dezyderat, bo *clou* całej petycji było właśnie zaniepokojenie tym, że nie ma lekarzy i nie ma kto pracować. Ministerstwo potwierdziło te braki kadrowe. Oczekujemy, żeby ministerstwo zaproponowało inny sposób zachęcania niż podwyżki, bo widać, że to podwyższenie stawki nie działa, aby zachęcić lekarzy, lub jaki inny system poza lekarzami sądowymi ministerstwo miałoby zamiar proponować, bo widać, że to po prostu nie działa i nie zachęca lekarzy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Na pierwszy rzut oka wygląda na to, że odpowiedź jest bardzo wyczerpująca i wskazuje na powody, dla których ta ustawa właśnie o lekarzu sądowym nie powinna być uchylana. W odpowiedzi też jest informacja, jeżeli chodzi o dostępność tych lekarzy, ale chciałbym zapytać na przykład, czy deklaracja o pracach nad nową wysokością wynagrodzenia i planowanym wejściu w życie tych przepisów była rozpatrywana w jakiś sposób?

Widzę, że pani się zgłasza. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MS Małgorzata Kosicka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Oczywiście, że przyczyną wszczęcia tych prac i wprowadzenia nowej stawki podwyższonej wynagrodzenia dla lekarzy były od lat znane problemy, związane z dostępnością do lekarza sądowego. My zaznaczamy, że w postępowaniu sądowym, jeżeli ktoś nie może dostać się do lekarza sądowego, to sędziowie korzystają też z biegłych sądowych do tego, by pomagali im oceniać stan zdrowia osoby, która deklaruje, że takiej dostępności nie miała, ale też na podstawie doświadczenia życiowego oceniają te okoliczności.

Chciałabym się odnieść do tego, co przed chwilą powiedziano w wystąpieniu pana posła. Jeżeli generalnie zmniejsza się na rynku liczba lekarzy, to dlaczego mamy dosypywać do tego systemu podstawowej opieki zdrowotnej jeszcze zadania badania ludzi, którzy w tej chwili pójdą do lekarza sądowego i za dodatkowym wynagrodzeniem, które ten lekarz uzyska, otrzymają zaświadczenie. Skoro nasi lekarze, zwłaszcza w podstawowej opiece medycznej, są tak obciążeni, to skierujemy... W pierwszym kwartale tego roku blisko 1700 zaświadczeń zostało wydanych, czyli te 1700 osób pójdzie do podstawowej opieki zdrowotnej, a nie pójdzie do lekarza, który ma dodatkowe wynagrodzenie i chętnie podejmie takie czynności. Mijemy nadzieję, że to się zmieni. Monitorujemy to. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo pani dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Przemysław Rosati.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Przemysław Rosati:

Dziękuję. Dziękuję też panu posłowi, który sprawozdaje w tej sprawie za bardzo rzetelne przedstawienie problemu.

Pani sędzio, zacznę od odniesienia się do pani wypowiedzi. Te 1700 świadczeń, o których pani mówiła, i tak zostało udzielonych w systemie. Wyjaśnijmy to, żebyśmy wiedzieli w ogóle, o czym mówimy. Mam wrażenie po tej wypowiedzi, proszę się nie gniewać, że mówimy o zupełnie innych procedurach, które nie występują w przyrodzie. Wykorzystanie możliwości, może: konieczności zgromadzenia od lekarza sądowego zaświadczenia czy posiadania takiego zaświadczenia jest poprzedzone uprzednim stwierdzeniem przez lekarza, z którym pacjent ma kontakt, że jest niezdolny do wzięcia udziału w rozprawie. To jednak nie jest wystarczające, bo wymagane jest dodatkowe zaświadczenie. Czyli każdy, kto jest chory i z uwagi na stan zdrowia nie może stawić się na rozprawie, musi i tak pójść do lekarza. Dopiero następnie idzie do lekarza sądowego, który na karcie wielkości A4 potwierdza dokładnie to, co zostało potwierdzone przez lekarza, który zdiagnozował niezdolność do wzięcia udziału w rozprawie, ale nie było to wystarczające z uwagi na istnienie przepisów ustawy o lekarzu sądowym. Tak wygląda procedura.

A rzeczywistość, panie przewodniczący, jest taka, że mówimy o obowiązku niewykonalnym, a nakładanym na każdego obywatela. Dam państwu przykład bardzo prosty. W ostatnich dniach zadałem sobie trud, wykonałem kilka telefonów, po to żeby zapytać, gdybym hipotetycznie potrzebował skorzystać z lekarza sądowego, kiedy ta dostępność byłaby możliwa. Proszę sobie wyobrazić, że to jest kwestia oczekiwania najczęściej przez kilka tygodni. W związku z powyższym ta ustawa – jeszcze raz to powtórzę, bo to jest najlepsze słowo na określenie tej ustawy – jest dysfunkcyjna. Ustawa nakłada na obywatela obowiązek niemożliwy do spełnienia. Nie bagatelizowałbym tej sytuacji, dlatego że wyłącznie od dobrej woli sędziego zależy, czy sędzia w stosunku do osoby, która nie posiada zaświadczenia od lekarza sądowego, wyrazi zgodę na to, aby przyjąć, że nieobecność jest usprawiedliwiona, i nie dojdzie do przeprowadzenia czynności procesowej. Przy czym osoba chora o tym nie wie, bo jej nie ma na sali rozpraw. Ryzykuje wszystko, mówiąc krótko, w danym procesie i na danym etapie tego postępowania.

Jeżeli chodzi o kwestię, która miała rozwiązać problem, czyli podniesienie wysokości wynagrodzenia za wystawienie zaświadczenia lekarskiego, to w piątym miesiącu obowiązywania nowych przepisów nie ma żadnej wątpliwości, że nie rozwiązano problemu. Minister sprawiedliwości nie rozwiązał problemu, sięgając po środek, który zaproponowało ministerstwo, czyli podniesienie wysokości wynagrodzenia. Dzisiaj w Polsce jest 184 lekarzy sądowych, są to dane na podstawie informacji zawartych na stronach sądów okręgowych w Polsce. W dziewięciu okręgach sądowych nie ma lekarza sądowego. Tak wygląda dzisiaj rzeczywistość, jeżeli chodzi o lekarzy sądowych. A tak naprawdę precyzyjniej byłoby powiedzieć, i należałoby powiedzieć, o niedostępności lekarzy sądowych w Polsce. Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że dalej z tą petycją więcej nic nie zrobimy, ale rzeczywiście problem jest. Dlatego zmieniłbym swoją rekomendację, czyli nie przesyłał do Ministerstwa Sprawiedliwości prośby o uzupełnienie, ale bym zakończył procedowanie na poziomie naszej Komisji i przesłał do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zarówno petycję, dezyderat, jak i odpowiedź na dezyderat. Rzeczywiście problem jest, a to jest komisja, która powinna debatować na temat tego, w jaki sposób rozwiązać problematykę lekarzy sądowych, nie my. My już więcej z tym nic nie zrobimy, nawet z bardziej szczegółową odpowiedzią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli rozumiem, panie pośle, że przyjmujemy odpowiedź, ale kierujemy ją do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Tak?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzę do kolejnego punktu, to jest rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów i gospodarki na dezyderat nr 171 w sprawie zmiany art. 4 Ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych. Mamy tutaj też deklarację pana posła, że nie ma uwag do propozycji odpowiedzi.

Proszę jeszcze Ministerstwo Finansów o zabranie głosu. Czy jest ktoś z Ministerstwa Finansów? Nie ma.

Nie rozpatrujemy więc tego i przenosimy na następne posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.